

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, życie codzienne

Rodzina Szternów

Chyba za dużo nie znałam [Żydów]. To znaczy ja znałam znajomych rodziców, ale oni, że tak powiem, nie udzielali się w życiu żydowskim. Oni zajmowali się swoimi sprawami. Rodzice mieli taką parę przyjaciół, którą spotkali wkrótce po przyjeździe do Lublina, na ulicy chyba, bo oni się wprowadzali do sąsiedniego domu. To byli państwo Szternowie. Młodzi. Ona była Żydówką z Leningradu, z rodziny wielopokoleniowych inteligentów. I ona była lekarką, neurołożką. Pani Lusja Sztern. A on był dentystą. Był dentystą, ale w duszy był muzykiem. Przed wojną kończył średnią szkołę muzyczną w Lublinie i potem go rodzice namówili, żeby zrobił dentystykę, żeby miał fach w ręku, jak to się wtedy mówiło. Ale on był znacznie szczęśliwszy ze skrzypcami w ręku. I grał dużo.

To byli bliscy przyjaciele rodziny. Oni się często spotykali. Potem Szternowie pojechali do Szwecji. Zdaje mi się, że się to małżeństwo rozpadło. Wyjechali z trzynastoletnią córką Sylwunią i młodszym o parę dobrych lat od niej bratem, którego ja już nie znałam za dobrze, bo ja już wyjechałam w międzyczasie do Warszawy, kiedy to drugie dziecko się urodziło. Romek się nazywał ten brat. Sylwia ukończyła konserwatorium w Hajfie, jeśli się nie mylę, w Izraelu. Wyjechała ze Szwecji, potem wróciła i teraz robi doktorat z ekonomii politycznej.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"